

LIST POLIKARPA DO ZBORU W FILIPPI

**Świętego Polikarpa, nadzorcy gminy Smyrny i błogosławionego męczennika ,
list do zboru w Filippi.**

Polikarp i będący z nim razem służy do zboru Bożego mieszkającego w Filippi: miłosierdzia i pokoju niechaj wam w pełni użyty Bóg wszechmogący i Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus.

(wierzyć w Chrystusa zmartwychwstałego)

1 Współ z wami uradowałem się wielce w Panu naszym Jezusie Chrystusie, żeście mieli okazję przyjąć u siebie te [żywe] wizerunki prawdziwej miłości i odprowadzić ich w dalszą drogę, [gdzie odchodzili] spętani świętymi więzami, które są diademem królewskim prawdziwych wybrańców naszego Boga i Pana.

2. A [cieszę się również], że mocny korzeń naszej wiary, sławiony już dawno, trwa aż do dzisiaj i przynosi owoce w Panu naszym Jezusie Chrystusie, który zgodził się za nasze grzechy wyjść naprzeciw śmierci i którego „Bóg wskrzesił, uwalniając z udręk podziemia”.

3. „W Niego to, nie widząc Go, wierzyście z radością niewymowną i pełną chwały”, a do radości tej wielu dojść pragnie. I wiecie, że „łaską jesteście zbawieni, nie dzięki waszym uczynom”, lecz z woli Boga przez Jezusa Chrystusa.

2 Tak więc „przepasawszy biodra wasze służcie Bogu w bojaźni”. Porzucicie pustą gadaninę i błędy tłumy, a wierzyście w Tego, który wzbudził Pana naszego Jezusa Chrystusa z martwych, dał mu chwałę i tron po prawicy swojej. Chrystusowi wszystko zostało poddane na niebie i na ziemi. Jemu służy wszystko, co oddycha. On też przyjdzie sądzić żywych i umarłych, a za krew Jego Bóg pociągnie do odpowiedzialności tych, co odmówili Mu posłuszeństwa.

2. Ten, który wskrzesił Go z martwych, i nas wskrzesi także, jeśli będziemy pełni Jego woli i postępować według Jego przykazań, jeśli będziemy kochać to, co On kocha, i powstrzymywać się od wszelkiej

niesprawiedliwości, żądzy posiadania, zachłanności na pieniądze, obmowy, fałszywego świadectwa, „jeśli nie będziemy oddawać złem za złe, złorzeczeniem za złorzeczenie”, ciosem za cios, przekleństwem za przekleństwo.

3. Pamiętajcie, jak Pan nauczał: „Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni, odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone, bądźcie miłosierni, abyście miłosierdzia dostąpili”, „odmierzą wam taką miarą, jaką wy mierzycie”, a także: „błogosławieni ubodzy i ci, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo Boże”.

(żyć w sposób godny chwały Bożej)

3 Nie sam od siebie, bracia, piszę wam to wszystko o sprawiedliwości, lecz tylko dlatego, żeście mnie sami pierwsi o to poprosili.

2. Ani bowiem ja, ani nikt inny podobny do mnie nie może dorównać mądrością błogosławionemu i chwalebniemu Pawłowi, który będąc u was rozmawiał osobiście z ludźmi owych czasów. Wyłożył im wtedy dokładnie i z mocą słowo prawdy, jak również po swoim wyjeździe napisał list do was. Jeśli wczytacie się weń uważnie, możecie zbudować się w wierze, która została wam dana.
3. Wiara jest matką nas wszystkich, za nią idzie nadzieja, a poprzedza ją miłość do Boga, do Chrystusa i do bliźniego. Jeśli ktoś trwa w tych cnotach, wypełnił przykazanie sprawiedliwości. Ten bowiem, kto ma miłość, daleko jest od każdego grzechu.

4 Początkiem wszelkiego zła jest zachłanność na pieniądze. Wiedząc, że „nic na świat nie przynieśliśmy i nic też wynieść nie możemy” uzbrójmy się „w oręż sprawiedliwości” i nauczmy się najpierw sami postępować wedle przykazań Pana.

2. Potem nauczcie i wasze kobiety [zachowywać] daną im wiarę, miłość i nieskazitelność, kochać własnych mężów w doskonałej wierności i kochać również wszystkich innych jednakowo w sposób całkowicie czysty, a dzieci swoje wychowywać w bojaźni Bożej.
3. Wdowy niech będą mądre w wierności, jaką winne są Panu, niech modlą się nieustannie za wszystkich, trzymając się z dala od wszelkiej obmowy,

oszczerstwa, fałszywego świadectwa, zachłanności na pieniądze i zła każdego. Niech wiedzą, że są ołtarzem Boga. On wszystko dokładnie bada i nic się przed Nim nie ukryje ani z naszych myśli, ani z naszych uczuć, ani z „tajników naszego serca”.

5 Tak więc pamiętając, że „Bóg nie dozwala z siebie sztydzić”, powinniśmy postępować w sposób godny Jego przykazań i Jego chwały.

2. Podobnie i starsi niech będą bez zarzutu w obliczu Jego sprawiedliwości, są bowiem sługami Boga i Chrystusa, a nie ludzi. Obcy wszelkiej obmowie, obłudzie, zachłanności na pieniądze, niechaj będą czyści pod każdym względem, pełni współczucia, gorliwi, żyjący według prawdy naszego Pana, który stał się sługą wszystkich. Jeśli spodobamy Mu się w terażniejszości, da nam w zamian całą przyszłość, gdyż obiecał, że wskrzesi nas z martwych, i że jeśli będziemy postępować w sposób godny Jego, „współ też z Nim królować będziemy”, oczywiście jeśli mamy wiarę.
3. Tak samo i młodzież niech będzie bez zarzutu w każdej sprawie, przede wszystkim strzegąc czystości i powstrzymując się od zła wszelkiego. Dobrą jest zaiste rzeczą odciąć się od pożądań tego świata, bo wszelkie „pożądania walczą przeciw duchowi”, i „ani rozpustnicy, ani rozwięzli, ani mężczyźni współżyjący z sobą nie odziedziczą Królestwa Bożego”, ani ci, co czynią rzeczy niewłaściwe. Dlatego też młodzi muszą stronić od tego wszystkiego oraz być poddani sługom i starszym jak Bogu i Chrystusowi.

(dziewice powinny żyć z sumieniem czystym i bez skazy)

6 Słudzy również niechaj będą pełni współczucia, miłosierni dla wszystkich. Niech sprowadzają na dobrą drogę zabłąkanych i odwiedzają wszystkich chorych, nie zaniedbując ani wdowy, ani sieroty, ani biedaka, lecz „starając się czynić zawsze dobrze wobec Boga i wobec ludzi”. Niech powstrzymują się od wszelkiego gniewu i sądów niesprawiedliwych, bez względu na osobę. Niech unikają wszelkiej zachłanności na pieniądze i nie wierzą łatwo oskarżeniom ani nie osądzają nazbyt surowo, pamiętając, że wszyscy jesteśmy dłużnikami grzechu.

2. Jeśli więc prosimy Pana, by nam przebaczył, powinniśmy i sami przebaczać. Jesteśmy bowiem przed oczami Pana i Boga i „wszyscy

musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, a każdy z nas zda sprawę o sobie”.

3. Tak więc służmy Mu z czcią wszelką i bojaźnią, jak polecił nam to On sam i głoszący nam ewangelię apostołowie i prorocy, którzy zapowiedzieli przyjsie Pana naszego. Zabiegajmy gorliwie o dobro, unikajmy zgorszenia, fałszywych braci i tych, co noszą obłudnie imię Pana, a wprowadzają w błąd puste głowy.

(przeciw doketom)

- 7 Każdy bowiem, kto nie uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest antychrystem, kto nie uznaje świadectwa krzyża, ten jest z diabła, a kto według swoich własnych pragnień zniekształca powiedzenia Pana, mówiąc, że nie ma ani zmartwychwstania, ani sądu, taki człowiek jest pierwotnym szatana.
2. Dlatego też porzućmy próżne rozważania tłumu i błędne doktryny, a zwróćmy się do tej nauki, którą od początku nam przekazano. Bądźmy trzeźwi, abyśmy mogli się modlić, trwajmy w postach, zanosząc prośby do Boga wszechmogącego, żebyśmy nie ulegli pokusie, bo – jak Pan sam powiedział – „duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe”.

(naśladować Chrystusa i męczenników)

- 8 Bądźmy więc nieustannie z Tym, kto jest nadzieją naszą i zadatkem naszej sprawiedliwości, z Jezusem Chrystusem, który „w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo”, który „grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie znaleziono podstępu”. On dla nas, abyśmy z Nim żyli, wycierpiał wszystko.
2. Bądźmy więc naśladowcami Jego cierpliwości, a gdy cierpimy dla imienia Jego, wtedy właśnie Go chwalimy. Taki bowiem wzór dał nam w samym sobie i w to też uwierzyliśmy.
- 9 Zachęcam zatem was wszystkich, abyście byli posłuszni słowu sprawiedliwości i wytrwali w cierpliwości tak wielkiej, jaką widzieliście na własne oczy nie tylko u błogostawionych Ignacego, Zosimosa i Rufusa, lecz także i u innych spośród was, u samego Pawła i u pozostałych apostołów.

2. A jesteście przecież pewni, że oni wszyscy nie biegli na próżno, lecz istotnie w wierze i w miłości, i że są teraz na należnym im miejscu przy Panu, gdyż z Nim także razem cierpieli. Umiłowali bowiem nie świat doczesny, ale Tego, który za nas umarł i którego dla nas Bóg z martwych wskrzesił.

(w miłości braterskiej)

10 W tym zatem trwajcie i naśladujcie przykład Pana. Mocni i niezachwiani w wierze, miłujcie braci, kochajcie się wzajemnie, a zjednoczeni w prawdzie, uprzedzajcie jedni drugich w łagodności Pana, nikim nie pogardzajcie.

2. Kiedy możecie czynić dobrze, nie zwlekajcie, bo „jałmużna wyzwala od śmierci”. „Wszyscy bądźcie poddani sobie nawzajem i zachowujcie się wśród pogan bez zarzutu, aby dzięki waszym dobrym uczynom” i was samych chwalono i nie bluźniono z waszego powodu Panu.
3. „A biada temu, kto sprawia, że inni bluźnią Pańskiemu Imieniu”. Uczcie zatem wszystkich mądrości, w jakiej i wy sami żyjecie.

11 Martwię się bardzo z powodu Walensa, który był kiedyś u was sługą, że tak nie umiał docenić ofiarowanego mu stanowiska. Nalegam zatem, abyście stronili od chciwości, a byli czyści i prawdomówni.

Powstrzymujcie się od zła wszelkiego.

2. Kto zaś nie potrafi sam sobą kierować, jakżeby mógł napominać drugich? Kto nie umie powstrzymać się od chciwości, ten skala się także bałwochwalstwem i zostanie zaliczony do pogan, którzy „nie znają sądów Pana”. Czyż nie wiemy, że, jak uczy Paweł, „święci będą świat sędzić?”
3. Ja zaś niczego takiego u was nie zauważyłem ani nie usłyszałem, bo przecież to wśród was pracował błogosławiony Paweł i wy jesteście na samym początku jego listu. Wami też właśnie chlubi się przed wszystkimi zbarami, które wówczas jedyne znały Boga – myśmy Go jeszcze wtedy nie znali.
4. Bardzo się zatem martwię, bracia, o Walensa i o jego małżonkę. „Oby dał im Pan szczere nawrócenie”. Bądźcie więc i wy w tym umiarkowani i „nie uważajcie ich za nieprzyjaciół”, lecz przywołujcie ich jak członki cierpiące i

zabłąkane, abyście mogli zbawić całe wasze ciało. Czyniąc to bowiem sami siebie budujecie.

12 Ufam, że biegle znacie Pismo Święte i że nic nie uchodzi waszej uwagi. Mnie nie jest to dane. Tylko, jak to w Piśmie właśnie jest powiedziane, „gniewajcie się, a nie grzeszcie” i „niech słońce nie zachodzi nad waszym gniewem”. Szczęśliwy, kto o tym pamięta, a wierzę, że tak jest między wami.

(życzenia i prośby o modlitwy)

2. Bóg zaś i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, jak też On sam, wieczny apostoł, Syn Boży, Jezus Chrystus, niech buduje was w wierze, w prawdzie, we wszelkiej łagodności, w cierpliwości i umiejętności czekania, w wytrwałości i czystości. Niech da wam On udział w dziedzictwie świętych swoich, a razem z wami nam i wszystkim ludziom, jacy tylko żyjąc pod niebem uwierzą w Pana naszego Jezusa Chrystusa i Jego Ojca, który wskrzesił Go z martwych.
3. Módlcie się za wszystkich świętych. Módlcie się także za cesarzy, za możnych, za władców, za tych, co was prześladują i nienawidzą, i za nieprzyjaciół krzyża, aby owoce wasze były widoczne dla wszystkich, a wy abyście byli w Nim doskonali.

(listy Ignacego)

- 13** Pisaliście do mnie i wy, i Ignacy, żeby, jeśli ktoś pojedzie do Syrii, zabrał ze sobą także list do was. Uczynię to, gdy tylko znajdę dogodną sposobność, czy to ja sam, czy też ten, kogo wyślę jako posła mojego i waszego.
2. Listy Ignacego posłane do was, jak również inne, które mamy u siebie, posyłamy wam tak, jak o to prosicie, w załączeniu do tego [mojego] listu. Wiele możecie z nich skorzystać. Mówią bowiem o wierze, o cierpliwości i wszystkim, co odnosi się do Pana naszego, a może służyć naszemu zbawieniu. A dajcie nam znać, jeśli dowiedzieliście się czegoś pewnego o samym Ignacym i o jego towarzyszach.

(pozdrowienie)

14 Posyłam wam ten list przez Krescensa, którego niedawno wam polecałem i teraz polecam raz jeszcze. Życie jego było u nas nieskazitelne. Sądzę, że tak samo będzie i u was. Polecam wam także jego siostrę, kiedy do was przyjdzie. Bądźcie zdrowi w Panu Jezusie Chrystusie i w Jego łasce razem z wszystkimi waszymi [braćmi]. Amen.

Męczeństwo świętego Polikarpa, nadzorcy Smyrny

Zbór Boży w Smyrnie do zboru Bożego w Filomelion i do wszystkich gmin świętego i powszechnego zgromadzenia, gdziekolwiek się znajdują: miłosierdzie, pokój i miłość Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj będzie udzielone wam obficie.

(męczeństwo Polikarpa według ewangelii Euarestosa)

- 1** Piszemy wam, bracia, o tych, co ponieśli śmierć męczeńską, i o błogostawionym Polikarpie, który przez męczeństwo swoje położył niejako pieczęć na prześladowaniu i przyczynił się do jego zakończenia. Niemal wszystkie wcześniejsze wydarzenia do tego właśnie zmierzały, by Pan mógł pokazać raz jeszcze męczeństwo według ewangelii.
2. Polikarp, podobnie jak Pan, czekał aż zostanie wydany, i my również powinniśmy go w tym naśladować, mając na oku zawsze nie tylko własny pożytek, ale i pożytek naszych bliźnich. Świadczy to bowiem o miłości prawdziwej i rzetelnej, jeśli chcemy nie tylko samych siebie zbawić, lecz także i wszystkich naszych braci.

(Smyrneńscy męczennicy)

- 2** Błogostawione zatem i wspaniałe wszystkie te męczeństwa, które dokonały się zgodnie z wolą Bożą. Musimy być dość pobożni na to, by uznawać, że wszystko jest w ręku Boga.
2. Któż by nie podziwiał wielkoduszności męczenników, ich cierpliwości i miłości do Pana? Pod razami biczów, które rozdzierały ciało ukazując jego wewnętrzną budowę aż po najgłębsze żyły i arterie, oni trwali

niewzruszenie tak, że i widzowie płakali nad nimi z litości. Doszli do takiej mocy ducha, że nikt z nich nawet nie westchnął ani nie jęknął. Pokazali nam wszystkim, że w owej godzinie tortur wielkoduszni męczennicy Chrystusowi nie są już w ciele i że to raczej Chrystus jest właśnie przy nich i z nimi rozmawia.

3. Toteż zapatrzeni w łaskę Chrystusa wzgardzili torturami tego świata. Nawet ogień nie ludzkich katów był dla nich zimny, gdyż myśleli tylko o tym, żeby uniknąć nie gasnącego nigdy ognia wiecznego i oczami swego serca widzieli już dobra przygotowane dla tych, co wszystko zniosą, dobra, jakich „ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć”, lecz jakie Pan im ukazał, bo już nie ludźmi, lecz aniołami byli.
4. Podobnie i ci, których skazano na walkę ze zwierzętami, straszne znosili udreki. Rozciągano ich na ostrych muszlach i zadawano najrozmaitsze inne wyszukane tortury, by – jeśli to tylko możliwe – skłonić ich do zaparcia się przez przedłużającą się mękę.

3 Wiele sztuczek wymyślał przeciw nim diabeł, lecz dzięki Bogu nikogo z nich nie przemógł. Wielce szlachetny Germanik umacniał ich nieśmiałość własną wytrwałością. Zasłużył też sobie na podziw w walce z dzikimi zwierzętami. A kiedy prokonsul chcąc go przekonać powiedział mu, że lituje się nad jego młodością, Germanik przyciągnął do siebie bestię i podrażnił ją, aby jak najszybciej porzucić to życie w świecie niesprawiedliwości i bezprawia.

2. Wówczas cały tłum, zadziwiony odwagą świętego i zbożnego plemienia chrześcijan, zaczął krzyczeć: „Precz z bezbożnikami! Sprowadźcie Polikarpa!”

(pojmanie Polikarpa)

4 Jeden z nich jednak, imieniem Kwintus, Frygijczyk niedawno przybyły z Frygii, uląkł się na widok zwierząt. To on dobrowolnie zgłosił się sam [jako chrześcijanin] skłaniając do tego jeszcze kilku innych. I jego właśnie prokonsul namówił usilnymi prośbami, żeby złożył przysięgę i ofiarę.

Dlatego też, bracia, nie pochwalamy tych, co sami się zgłaszają, gdyż nie tak naucza ewangelia.

5 Godny zaś najwyższego podziwu Polikarp z początku przyjął te wiadomości bez niepokoju, lecz pragnął pozostać w mieście, wielu wszakże starało się go nakłonić, żeby oddalił się po kryjomu. Udał się więc do małego mająteczku niezbyt odległego od miasta i przebywał tam z kilku towarzyszami. W dzień i w noc nic innego nie robił, tylko modlił się za wszystkich i za zebranych na całym świecie tak, jak było to w jego zwyczaju.

2. A na trzy dni przed aresztowaniem miał na modlitwie widzenie: zobaczył swoją poduszkę spaloną doszczętnie w ogniu. I zwróciwszy się do swoich towarzyszy powiedział im: „Mam być spalony żywcem”.

6 Kiedy nadal go szukano, przeniósł się do innej wsi, a natychmiast przyszli [do domu, który właśnie opuścił] ci, co go szukali. Nie znalazłszy go zatrzymali dwóch małych niewolników, z tych zaś jeden na torturach wyznał prawdę.

2. Było zatem zgoła niemożliwe, żeby miał się ukryć, skoro ci, co go wydali, byli jego domownikami. A naczelnik policji, który otrzymał to samo imię, co Herod, i tak właśnie się nazywał, spieszył się bardzo, żeby zaprowadzić go na stadion. Tak Polikarp miał dopełnić swojego losu stając się uczestnikiem [męki] Chrystusa, tych zaś, co go wydali, czeka kara, jaką poniósł sam Juda.

7 Biorąc więc ze sobą owego niewolnika – a było to w piątek, w porze wieczery – konni policjanci, tak samo jak zwykle uzbrojeni, wyprawili się jak na zbójcę. Późno wieczorem wtargnąwszy wszyscy razem znaleźli go odpoczywającego w małej izdebce na piętrze. I stamtąd mógł jeszcze przejść do innego majątku, lecz nie chciał, bo powiedział: „Niech się stanie wola Boża”.

2. Dowiedziawszy się zatem, że policjanci są już na miejscu, zszedł i rozmawiał z nimi. A oni dziwili się widząc jego wiek i jego spokój, i że tyle trudu włożono, aby pojąć człowieka tak starego. Natychmiast, choć późna była pora, kazał dać im jeść i pić, ile chcieli, a prosił tylko o użyczenie mu jednej godziny, żeby mógł się pomodlić spokojnie.

3. Kiedy oni przystali, zaczął modlić się stojąc, a był tak pełen łaski Bożej, że przez dwie godziny nie mógł przestać mówić. Zrobiło to wielkie wrażenie na tych, co go słuchali, a wielu żałowało, że przyszli uwięzić tak świętego starca.

8 W modlitwie swojej wspominał Polikarp wszystkich, a szczególnie tych, z którymi kiedykolwiek się spotkał, wielkich i małych, sławnych i nic nie znaczących, wspominał też cały Kościół powszechny wszędzie na ziemi. Kiedy zaś skończył się modlić i przyszedł czas, by wyruszyć w drogę, wsadzili go na osła i powiedli do miasta, a był to dzień wielkiego szabat.

2. Wyjechał mu na spotkanie naczelnik policji, Herod, wraz ze swym ojcem Niketesem. A zaprosiwszy do swego powozu starali się go przekonać i mówili: „Cóż to złego powiedzieć: Cezar jest Panem, złożyć ofiary, spełnić inne rzeczy z tym związane i w ten sposób ocalić sobie życie?” On z początku nic im nie odpowiedział, a gdy nalegali, rzekł: „Nie zrobię tego, co mi radzicie”.

3. Oni zaś, widząc, że nie zdołali go przekonać, powiedzieli mu wiele rzeczy obraźliwych i tak szybko wyrzucili z powozu, że wysiadając zranił się w nogę. Nie odwróciwszy się nawet, jakby nic się nie stało, szedł naprzód żwawo, w kierunku stadionu, a na stadionie był taki zgietk, że nie można było nawet usłyszeć, gdy ktoś chciał coś powiedzieć.

9 Kiedy zaś Polikarp wchodził na stadion rozległ się głos z nieba: „Odwagi, Polikarpie, i bądź mężem”. Nikt nie widział tego, kto mówił, ale ci z naszych, którzy byli tam obecni, głos słyszeli.

(Polikarp i prokonsul)

W końcu go wprowadzono i wrzask był wielki, kiedy ludzie usłyszeli, że Polikarp został pojmany.

2. Prokonsul kazał go stawić przed sobą i zapytał, czy to on jest Polikarpem. Gdy Polikarp potwierdził, usiłował go nakłonić do zaparcia się mówiąc: „Miej szacunek dla swego wieku” i inne rzeczy podobne, jak to zwykle w takich wypadkach mówią: „Złóż przysięgę na szczęście Cezara, zmień zdanie, powiedz: Precz z bezbożnikami!” Polikarp zaś skierował surowe spojrzenie na cały ów tłum bezbożnych pogan zgromadzonych na

stadionie, a pogroziwszy im ręką, westchnął i wznosząc oczy ku niebu powiedział: „Precz z bezbożnikami!”

3. A gdy prokonsul nalegał i mówił: „Przysięgnij, a uwolnię cię, przeklnij Chrystusa!”, odrzekł mu Polikarp: „Osiemdziesiąt sześć lat Mu służę, a nic złego mi nie uczynił. Jakże mógłbym lżyć mojego Króla, który mnie zbawił?”

10 Gdy on nadal jeszcze nalegał powtarzając: „Złóż przysięgę na szczęście Cezara”, Polikarp odparł: „Jeśli wyobrażasz sobie, że złożę przysięgę, jak powiadasz, na szczęście [bóstwo opiekuńcze] Cezara, jeśli udajesz, że nic wiesz, kim jestem, słuchaj, [co oświadczam] otwarcie: Jestem chrześcijaninem. Jeśli zaś chcesz poznać naukę chrześcijańską, daj mi jeden dzień i posłuchaj mnie”.

2. Prokonsul powiedział: „Przekonaj lud”. A Polikarp: „Z tobą jestem gotów dyskutować. Nauczono nas bowiem władzom i zwierzchnościom ustanowionym przez Boga okazywać stosowny szacunek, jeśli to nie przynosi nam szkody. Tamtych jednak nie uważam za godnych, żeby przed nimi się bronić”.

11 Na to prokonsul: „Mam zwierzęta, im cię rzucę, jeśli nie zmienisz zdania”. Polikarp odparł: „Sprowadź je, bo niemożliwa jest dla nas taka zmiana zdania, która by prowadziła od lepszego do tego, co gorsze, dobrze zaś jest zmieniać, by przejść od złego do sprawiedliwości”. A prokonsul znowu: „Ogniem cię każę spalić, skoro gardzisz dzikimi zwierzętami, jeśli nie zmienisz zdania”. Polikarp zaś powiedział: „Grozisz mi ogniem, który płonie przez chwilę i po niedługim czasie gaśnie. Nie wiesz bowiem nic o ogniu przyszłego sądu i wiecznej kary, jaki przygotowany jest dla bezbożnych. Ale dlaczego zwlekasz? Dalej, rób co chcesz!”

(wyrok)

12 A gdy to mówił i wiele jeszcze innych rzeczy, przepętniała go siła i radość, a twarz jego jaśniała łaską. Nie tylko nie był załamany ani

zaniepokojony tym, co mu powiedziano, lecz wręcz przeciwnie, to właśnie prokonsul się zdumiewał. Posłał też swego herolda na środek stadionu, żeby ogłosił trzykrotnie: „Polikarp oświadczył, że jest chrześcijaninem”.

2. Na te słowa herolda cały tłum pogan i Żydów zamieszkałych w Smyrnie w nieopanowanym gniewie zaczął krzyczeć wielkim głosem: „Oto nauczyciel Azji, ojciec chrześcijan, burzyciel naszych bogów. To on uczy tylu ludzi, żeby nie składali ofiar i nie kłaniali się [bogom]”. Mówiąc to wydawali okrzyki i żądali od azjarchy Filipa, żeby wypuścił lwa na Polikarpa. On jednak odparł, że nie ma prawa [tego uczynić], bo skończyły się już walki zwierząt.
3. Wtedy wpadli na pomysł, żeby wołać jednogłośnie: „Spalić Polikarpa żywcem!” Trzeba było bowiem, by wypełniło się widzenie, które zobaczył: Ujrzawszy podczas modlitwy swoją poduszkę w ogniu powiedział przecież proroczo zwracając się do wiernych, którzy z nim byli: „Mam być spalony żywcem”.

13 Wszystko działo się teraz bardzo szybko, szybciej niż można to powiedzieć. Tłum zaraz zaczął z łaźni i z warsztatów zbierać drewno i chrust, a najgorliwiej zajmowali się tym Żydzi, jak to jest w ich zwyczaju.

2. Kiedy zaś stos przygotowany, Polikarp złożył sam wszystkie szaty, a rozwiązawszy pas chciał także zdjąć obuwie. Przedtem nigdy tego nie robił, bo zawsze wierni prześcigali się kto pierwszy dotknie jego ciała. Nawet już przed męczeństwem był stale otoczony czcią z powodu świętości swego życia.
3. Natychmiast więc ułożono wokół niego przygotowane na stos materiały. A kiedy chciano go przybić, powiedział: „Zostawcie mnie tak. Ten kto daje mi siły do zniesienia ognia, pozwoli mi nawet bez waszego zabezpieczenia gwoździami wytrwać nieruchomo na stosie”.

(Polikarp na stosie)

14 Nie przybili go zatem, a tylko przywiązali. Związany z rękami na plecach, był niby piękny baranek, wybrany z wielkiego stada na ofiarę, na całopalenie miłe Bogu. Podnosząc oczy ku niebu powiedział: „Panie, Boże wszechmogący, Ojczy Twego umiłowanego i błogosławionego

Syna, Jezusa Chrystusa, przez którego pozwoliłeś nam się poznać, Boże aniołów i mocy, Boże wszelkiego stworzenia i całego plemienia sprawiedliwych, którzy żyją w Twojej obecności:

2. Błogosławię Cię, że uznałeś mnie godnym tego dnia i tej godziny, kiedy to, zaliczony do Twoich męczenników dostępuję udziału w kielichu Twego Chrystusa, abym mógł też zmartwychwstać na życie wieczne duszy i ciała w nieskazitelności ducha świętego. Obym razem z nimi został dziś przez Ciebie przyjęty jako ofiara tłusta i Tobie miła tak, jak ją sam przygotowałeś, z góry objawiłeś i wypełniłeś Ty, Bóg prawdziwy i nie znający kłamstwa.
3. Dlatego też za wszystko Cię chwale, błogosławię, wielbię przez arcykapłana wiecznego i niebieskiego, Jezusa Chrystusa, Twego Syna umiłowanego, przez którego Tobie z Nim razem i z duchem świętym chwała i teraz, i na przyszłe wieki. Amen”.

15 Kiedy już posłał do nieba to „Amen” i zakończył modlitwę, ludzie zajmujący się stosem podpalili ogień. Rozbłysnął wielki płomień i ujrzeliśmy rzecz przedziwną, my, którym było to dane zobaczyć i którzy zostaliśmy zachowani, aby innym rozgłaszać to, co się stało.

2. Płomień utworzył coś na kształt sklepienia, coś jak wydęty wiatrem żagiel statku, i niby murem otoczył ciało męczennika. I było w środku nie jak palące się ciało, lecz jak chleb wypiekany lub złoto czy srebro próbowane w ogniu. A poczuliśmy też rozkoszny zapach jakby dymu kadzidlanego lub innych drogocennych wonności.

16 W końcu widząc, że ogień nie może zniszczyć jego ciała, bezbożnicy wezwali konfektora, aby przyszedł i przebił go mieczem. A gdy on to uczynił, wypłynęło takie mnóstwo krwi, że aż ogień został ugaszony i cały tłum się zdumiał, widząc, jak wielka jest różnica między niewiernymi a wybranymi. Do nich to właśnie należał godny najwyższego podziwu Polikarp, który był apostołskim nauczycielem naszych czasów, obdarzonym darem proroczym, nadzorcą zboru powszechnego w Smyrnie. Każde słowo, jakie wyszło z ust jego, albo się już spełniło, albo się jeszcze spełni.

(po śmierci męczennika)

17 Zawistny jednak, zazdrosny i zły wróg plemienia sprawiedliwych, oglądając wspaniałość jego świadectwa [męczeństwa] i jego życie nieskazitelne od samego początku, widząc, że został ukoronowany wieńcem nieśmiertelności i zdobył nagrodę, której nikt mu odmówić nie może, usiłował przeszkodzić nam w zabraniu jego ciała, chociaż wielu chciało to zrobić, żeby posiadać święte szczątki.

2. Skłonił więc Niketesa, ojca Heroda, będącego bratem Alke, żeby poprosił urzędnika o niewydawanie nam ciała. „Bo jeszcze, jak mówił, porzucą Ukrzyżowanego, a temu zaczną kult oddawać”. A powiedział to idąc za radą i naleganiem Żydów, ponieważ oni też nas pilnowali, kiedy chcieliśmy wyciągnąć ciało z ognia. Nie rozumieli, że nie możemy nigdy opuścić Chrystusa, który cierpiał za zbawienie wszystkich zbawionych na świecie, Niewinny za grzeszników, i że nie możemy oddawać kultu nikomu innemu.
3. Jemu składamy hołd naszej adoracji, gdyż jest Synem Bożym, męczenników zaś kochamy jako uczniów i naśladowców Pana, a jest to rzeczą słuszną, gdyż w stopniu niezrównanym oddali się oni na służbę swojemu Królowi i Mistrzowi. Obyśmy i my również mogli stać się ich towarzyszami i współuczniami!

18 Centurion, widząc kłótnię spowodowaną przez Żydów, oświadczył, że ciało jest własnością państwa i polecił je spalić, tak jak jest to w zwyczaju.

2. Tak więc mogliśmy później zebrać jego kości, cenniejsze od klejnotów i droższe od złota, aby je złożyć w miejscu stosownym.
3. Tam też, jeśli to będzie możliwe, pozwoli nam Pan spotkać się razem w weselu i radości, aby obchodzić rocznicę męczeństwa Polikarpa jako dzień jego narodzin i w ten sposób wspominać tych, którzy walczyli przed nami, a zarazem ćwiczyć i przygotowywać tych, którzy będą walczyć w przyszłości.

19 Taka jest historia błogosławionego Polikarpa. Był on dwunastym, licząc razem z braćmi z Filadelfii, który poniósł w Smyrnie śmierć męczeńską. O nim jednak wszakże najwięcej wszyscy pamiętają, tak że nawet poganie wszędzie o nim mówią. Był on nie tylko sławnym

nauczycielem, lecz i wielkim męczennikiem, którego męczeństwo zgodne z ewangelią Chrystusową wszyscy chcą naśladować.

2. Przez swą cierpliwość zwyciężył niegodziwego urzędnika i tak zdobył wieniec nieśmiertelności. Razem z apostołami i wszystkimi sprawiedliwymi w przeogromnej radości wielbi teraz Boga Ojca wszechmogącego i błogosławi Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Zbawcę naszych dusz i Przewodnika ciał naszych, Pasterza zgromadzenia powszechnego na całej ziemi.

(końcowe prośby i pozdrowienia)

20 Prosiliście, żeby jak najdokładniej opisać wam te wydarzenia. My zaś przedstawiliśmy je wam na razie tylko pobieżnie za pośrednictwem naszego brata Marcjona. Przeczytawszy ten list pošlijcie go zatem braciom w miastach dalej położonych, aby i oni wielbili Pana, który powołuje wybranych spośród sług swoich.

2. Temu, który mocą swej łaski i daru może nas wszystkich wprowadzić do swojego wiecznego królestwa, przez Jego Syna Jednorodzonego, Jezusa Chrystusa, chwała, cześć, moc i majestat na wieki. Pozdrówcie wszystkich świętych. Ci, co są z nami, pozdrawiają was, a także piszący ten list Euarestos z całą swoją rodziną.

(zakończenie i dokładna data śmierci Polikarpa)

21 Śmierć męczeńską poniósł [świadectwo złożył] błogosławiony Polikarp, dnia drugiego miesiąca Ksanthikos, dnia siódmego przed kalendami marcowymi, o godzinie ósmej. Uwięził go Herod w czasie, gdy arcykapłanem był Filip z Tralleis, prokonsulem Stacjusz Kwadratus, królem zaś na wieki Pan nasz Jezus Chrystus. Jemu chwała, cześć, majestat, tron wieczny z pokolenia na pokolenie. Amen.